Oświadczenie złożone przez senatora Andrzeja Kobiaka na 21. posiedzeniu Senatu w dniu 19 lutego 2021 r.

Oświadczenie skierowane do ministra klimatu i środowiska Michała Kurtyki

W ostatnim czasie dostrzega się dynamiczny rozwój fotowoltaiki. Jej stosowanie z założenia ma przeciwdziałać postępującej degradacji środowiska naturalnego oraz stanowić wsparcie w sytuacji stale rosnących cen prądu. W gronie osób zainteresowanych tym trendem pojawia się szereg problemów interpretacyjnych w zakresie zasad rozliczeń i dofinansowań do instalacji fotowoltaicznych. Interesanci biura senatorskiego zwracają uwagę na następujący, dość problematyczny stan faktyczny.

Obecne dofinansowanie obejmuje zakres zainstalowanej mocy do 10 kW. Niezależnie od tego, czy ktoś zainstalował 3 kW, czy 10 kW, otrzymywał wsparcie w wysokości do 5 tysięcy zł. W sytuacji przejścia na ogrzewanie elektryczne (tj. piece elektryczne o mocy 10 kW) w miejsce pieców węglowych, gazowych czy też olejowych, zainstalowana moc 10 kW nie pokrywa zapotrzebowania na energię takiego pieca elektrycznego. Ze względu na rozliczenie pojawia się tutaj pewna niespójność. Przy zainstalowanej mocy 10 kW potrącenie wynosi 20% energii oddanej do sieci, natomiast w przypadku zainstalowania już np. 12 kW potrącenie energii oddanej do sieci wynosi 30%. Pojawia się zasadnicze pytanie, z czego to wynika. Ponadto, jeżeli wyprodukujemy więcej energii, niż wynosi nasze zużycie, to nadwyżka przechodzi do wykorzystania na następny rok, przy czym nasze zużycie prawdopodobnie będzie takie samo jak w ubiegłym roku i ponownie wytworzymy więcej energii, niż zużyjemy, tak że nadwyżka z ubiegłego roku przepadnie.

Mając na uwadze powyższe wątpliwości, zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

Dlaczego dofinansowanie obejmuje tylko instalacje fotowoltaiczne do 10 kW, skoro wiadomo, że moc 10 kW jest niewystarczająca, aby zainstalować piec elektryczny?

Dlaczego ograniczono się jedynie do instalacji fotowoltaicznych i pominięto instalacje wiatrowe (np. wiatraki o pionowej osi obrotu)?

W odniesieniu do rozliczenia instalacji pojawiają się sugestie, aby dofinansowanie odnosiło się do 1 kW realnie zainstalowanego w limicie 30–35 kW, przy uwzględnieniu instalacji wiatrowych i fotowoltaicznych. Potrącenia z energii odprowadzonej do sieci w wysokości 20% lub 30%, teoretycznie w związku z kosztami przechowywania energii, nie mają racji bytu, gdyż takich kosztów nie ma, o czym świadczy doraźny import energii z zagranicy. Interesanci sugerują rozwiązanie, by koszt obsługi instalacji prosumenckich plasował się na poziomie 5% bez żadnych limitów. Co więcej, słuszne wydaje się zastosowanie rozliczenia rocznego, niemniej jednak nadwyżka wyprodukowanej energii powinna być płatna dla prosumenta, np. zawierać się w cenie energii z importu. Nie ulega wątpliwości, że każdy inwestor oczekuje określonego zwrotu i zysku z zainwestowanego kapitału. Sugeruje się ponadto, aby wypracowany zysk brutto był opodatkowany (minus amortyzacja).

Zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi w zakresie wyżej wskazanych problemów i sugestii.

Andrzej Kobiak